DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, WTOREK-14 STYCZNIA 1941 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Wciągu dnia nie ukazał się nad Anglią ani jeden samolot niemiecki.W nocy niemieckie siły lotnicze dokonały krótkiego - acz silnego ataku na Londyn, gdzie zastosowali nowy system bombardowania,polegający na zrzucaniu najsamprzód bomb zapalających,a potym dopiero burzących.Świetnie zorganizowane drużyny pożarnicze,posługujące się nowemi środkami gaszącymi - szybko stłumiły wszystkie powstałe pożary.Artyleria zenitowa zestrzeliła 1 samolot niemiecki.

Angielskie eskadry R.A.F. zbombardowały niem.bazę floty morskiej w Wilhelmhafen. Za dnia - liczne eskadry ang.obłożyły bombami niemieckie bazy na wybrzeżach Belgii i Holandii. W Mittelharnes i Zeebrugge,spadły bomby na porty i magazyny.W Domburg,zbombardowano koszary,oraz Ostrzeliwano z karabinów maszynowych wojska niemieckie znajdujące się na placu ćwiczeń.Dwa angielskie samoloty nie powróciły do swych baz.

Eskadry R.A.F.operujące w rejonie morza Śródziemnego,zbombardowały Turyn. Ogromna ilość bomb spadła na arsenał królewski,gdzie wskutek użycia bomb zapalających powstały liczne eksplozje i pożary. Prócz arsenału,zniszczono zakłady Fiat´a,gdzie szkody są poważne. Hydroplany angielskie dokonały nalotu na Palermo i zaatakowały stojące w porcie okręty w liczbie 12. Jeden okręt zatonął,a 4 dalsze zostały ciężko uszkodzone. W składach portowych wywołano liczne pożary.Anglicy nie ponieśli żadnych strat.

Ostatni komunikat grecki,donosi o zdobyciu ważnej strategicznej wsi Trepeli,leżącej 27 km na płn od Klissury.Na froncie północnym zdobyto dalsze ważne pozycje włoskie.W walkach wzięto do niewoli 10 oficerów i 150 żołnierzy,zdobyto 10 armat i wiele materiału wojennego.W piątek doszło do krwawej bitwy między Włochami a powstańcami albańskimi,wspomaganymi przez licznych dezerterów z oddziałów albańskich.Podobne walki mnożą się coraz częściej,ponieważ uciekające wojska włoskie,plądrują osiedla albańskie,rabując je doszczętnie i podpalając.W całej Albanii panuje wrzenie i niepokoje na tle głodowym i w oczekiwaniu na wyzwolenie.Administracja włoska nie jest w stanie dostaraczyć potrzebnych ilości żywności dla wojska,cóż dopiero dla ludności cywilnej.

W Libii trwa nieprzerwanie ostrzeliwanie oblężonego Tobruk. Lotnicy ang.w czasie swych lotów wywiadowczych stwierdzili,że Włosi opuścili już wszystkie lotniska od Tobruk aż po Dermę.Bazy hydroplanów w Bomba,lotniska w Derma,El Gazela,Maktuba i Tymini - są opustoszałe. Na ziemi - pozostały jeno ruiny hangarów włoskich i urządzeń portowych,tudzież włoskie aparaty uszkodzone przez Anglików i niezdolne do lotu. W czasie lotów wywiadowczych zestrzelono 7 włoskich maszyn,bez własnych strat.Eskadry ang. dokonały ciężkich nalotów na lotniska w Benina i Barka,w czasie których poza innemi stratami zniszczono stojące na ziemi znaczne ilości samolotów włoskich. W Bengazi,zbombardowano budynki wojskowe,mola, a nadto uszkodzono okręty stojące w porcie. Niemieckie koła wojskowe wyrażają opinię,że Włosi opuszczą całą Cyrenejkę i widać,że armia Grazianiego do tego się już przygotowuje.

Podczas gdy armia Nilu,przygotowuje się do zajęcia Tobruk,silne oddziały ang.posuwają się forsownie w głąb Abissynii.Na zachód od Galabat pod Metemmą,nad jeziorem Tana,w silnych walkach,zadano Włochom ciężkie straty.Lotnictwo afrykańskie zbombardowało ponownie zakłady Caproni i zbiorniki olejów w Mai Adaga w Erytrei,bazy wojskwwe w Berbera /Somali/ i lotnisko w Yyga-Yyga w Abissynii.Wszystkie samoloty wróciły bez strat.

WIADOMOŚCI OGÓLNE

Premier bułgarski Filow,wygłosił mowę w Ruszczuku,w której zapowiedział,że Bułgaria nie zmieni swej polityki.Kraj i rząd jest zdecydowany bronić swej neutralności i integralności i każdj chwili jest gotowa sięgnąć po oręż,gdyby jej kto zagroził.Mowę tę streścił premier do 5-ciu następujących punktów.

1/.Bułgaria prowadzi politykę pokojową i prowadzić ją będzie nadal,
2/.Bułgaria nie zezwoli na naruszenie swej neutralności,żadnej ze stron wojujących,
3/.Bułgaria będzie bronić z bronią w ręku swej wolności i neutralności,
4/.Bułgaria nie stanie się państwem o ustroju tatalistycznym ani też komunistycznym,czy faszystowskim,
5/.Bułgaria unika wejścia w wojnę,pragnie pokuju,lecz w obliczu wydarzeń paraliżujących jej stanowisko,liczy się z tym,że może nadejść dzień,w którym Bułgaria musi wejść do walki orężnej,by bronić swej niezawisłości.
Premier zakończył,że Bułgaria,jest przygotowana na tę ewentualność.

W poniedziałek rano,rozpoczęła się dyskusja nad wnioskiem o pełnomocnictwa dla prez.Roosevelta,po uchwaleniu których Anglia i jej sprzymierzeńcy,korzystać będą z arsenału o nieograniczonych możliwościach.Prasa ameryk.podaje,że prócz Bostonu i Filadelfii,otwarte będą dla ang.floty wojennej jeszcze w trzech innych portach,suche doki i warsztaty naprawcze.Oznacza to kolosalne wzmocnienie floty angielskiej.

Prasa szwajcarska,szeroko komentuje ważność tej ustawy."Baseler National Zeitung" stwierdza,że Stany Zjed.utożsamiły walkę Anglii z Niemcami z obroną Ameryki.Inny dziennik "Democrat" określa stanowisko Ameryki,jako walkę Nowego Świata z totalizmem,i przewiduje,że arsenał amerykański rzuci w krótce na Niemcy piekło ognia i żelaza.

Koła wojskowe Londynu są pewne,że Hitler w najbliższym czasie będzie próbował inwazji na Anglię,nie mogąc dalej zwlekać z następujących powodów:
1/.Blokada angielska zacieśnia się coraz bardziej,a Niemcy przygotowały zapasy wojenne na jednoroczną wojnę,2/.rosnąca pomoc Ameryki czyni Anglię potężniejszą z każdym dniem,zmniejszając w nierównym stosunku - szanse Niemiec.Hitler zdaje sobie sprawę z tego,że jeżeli nie zwycięży Anglii tego roku,czeka Niemcy nieodwołalnie klęska.Londyn podkreśla,że ofensywa niemiecka we wrześniu,została złamana,choć Anglia była bez porównania słabsza niż dzisiaj.Obecnie - siły zbrojne Anglii,są znakomicie przygotowane.-

Sowiecka ajencja "Tass",zamieszcza urzędowe oświadczenie rządu,że pogłoski - jako-by wojska niemieckie miały wkroczyć do Bułgarii,za wiedzą i zgodą Rosji,są nieprawdziwe.Sowiety nie są o tym powiadomione i nie wyrażają na to swej zgody.Bułgaria nie zwracała się o pomoc do Rosji.W końcu komunikat wyjaśnia,że między Rosją a Bułgarią niema paktu wzajemnej pomocy.

Z Bukaresztu donoszą,że z powodu szalejącej drożyzny,szerzą się niepokoje. Społeczeństwo rumuńskie,coraz głośniej oburza się na systematyczny rabunek Rumunii przez Niemców.

Pomiędzy rządem Burmy a Chinami,doszło do porozumienia odnośnie korzystania przez Chiny z portu Rangoonie.

Papież przesłał życzenia noworoczne prez.Raczkiewiczowi,dla niego i Polski,zapewniając Go,że śle modły do Boga,za Naród Polski i Jego jasną przyszłość.W życzeniach tych,wyraził Papież nadzieję,że Polska wkrótce odzyska wolność i zazna pokoju.

Umowa niemiecko-sowiecka,która ustala ostatecznie granice niem.-rosyjskie, przewiduje zarazem wymianę towarów,wartości 7 miliardów marek.Zagraniczne koła polityczne,znające wewnętrzne stosunki obu tych państw,są zdania, że wymiana towarów,skończy się na spisaniu tej umowy,ponieważ oba kraje cierpią na brak towarów,a nadto na wielkie trudności transportowe.

Koła amerykańskie wyjawiają ogólną treść listu prez.Roosvelta,do marsz. Petaina.Roosevelt zapewnia w tym liście Francję,że Ameryka trwa nadal w przyjaźni do narodz francuskiego i wierzy w rychłą zmianę na lepsze.

Radio bostońskie publikuje listy z nieokupowanej Francji,nadchodzące tysiącami do tamtejszej rozgłośni.Listy wyrażają nienawiść do Niemców i rządu w Vichy,zapewniając o swej nadziei na klęskę Niemiec i stwierdzają zarazem,że wszyscy Francuzi stoją po stronie Anglii i gen.de Gaulle,którego uważają za swego wodza duchowego i rzeczywistego.

Marszałek lotnictwa Kelley,wicemarsz. i jego zastępca na Bliskim Wschodzie udali się do Turcji,by pogłębić współpracę lotniczą sztabów angielskich i tureckich.

Min.wojny Stimson wezwał inżynierów specjalistów i polecił im przystąpienie do opracowania przygotowań i planów,mających na celu bezzwłoczne rozpoczęcie budowy schronów dla ludności i urządzeń przeciwlotniczych.Prace mają być rozpoczęte natychmiast po opracowaniu planów.

NA FRONTACH POLITYCZNYCH I BOJOWYCH

W odpowiedzi na słowa Roosevelta,który mówił o bohaterskim narodzie angielskim,wytrzymującym samotnie nawałę przeważających jak dotąd sił lotniczych niemieckich - padły słowa jednego z przedstawicieli dzisiejszej Anglii: "Na nazwę bohaterskiego narodu jeszcześmy nie zasłużyli.Bohaterstwa szukajcie w walczącej Grecji, w pokonanej a nie złamanej i niezłomnej Polsce!" Nasz front trwa i wzmaga się. Widzą to narody - czujemy i my. Nie tęknimy do bylejakiego pokoju - tęsknimy do pokoju trwałego, walczymy o wolność. Ona jedna ten pokój zapewni. Z determinacją, ze zrozumieniem co nas czeka, powiedzieliśmy sobie: Wojna potrwa długo. A potwierdzają to w całej rozciągłości wypadki na wszystkich niemal frontach. Grecy, posuwają się naprzód. Zajęli trzecią część Albanii. Pochód ich wzdłuż wybrzeża prowadzi wprost do Valony. Krok za krokiem nieprzyjaciel jest wypierany ze swych stanowisk, traci jeńców i broń. Można strzeże flota powietrzna, przeszkadzając nadsyłaniem nowych posiłków. Sytuacja Włochów jest ciężka niemniej decydującej klęski jeszcze Włosi nie ponieśli.

W Libii natomiast, sytuacja jest nieco inna. Tu Włosi stracili około 4-tej części swych sił ludzkich i ogromną ilość materiału wojennego. Ale gdyby nawet i Tobruk już znalazł się w rękach angielskich, to do granicy Tunisu jeszcze zostanie przeszło 1000 klm. Najważniejsze punkty oporu: Bengazi, i Tripolis są jeszcze w rękach Grazianiego. Miejmy jednak nadzieję, że te kilometry zostanie przez Anglików pokonane w dotychczasowym tempie.

Na pomoc Mussoliniemu przybyło lotnictwo niemieckie. Jest to moralna przegrana Włoch, których Duce tak niedawno chwalił się, że pomaga Niemcom w walce z Anglią. Jest to koniec legendy potęgi włoskiej i wartości ich wojska. Jest to i uszczuplenie zarazem, sił lotniczych atakujących Wielką Brytanię.

Ale Hitler znać nie lekceważy bynajmniej zwycięstw angielskich. Bo oto nagle ożywiona została jego działalność dyplomatyczna. Premier bułgarski wyjechał na spotkanie z Ribbentropem. Lecz nadzieje zawiodły. Premier Filow wygłosił onegdaj przemówienie przekreślające całkowicie nadzieje Hitlera. Drugi etap działalności - to podżeganie Węgier przeciw Rumunii i dość wywyraźny rozdźwięk w tej ostatniej. I rzecz dziwna, prasa sowiecka staje raczej po stronie Węgier. Tak, jak gdyby się przygotowywało ostatny rozbiór Rumunii. Wielki hałas po niepowodzeniach we Francji i Hiszpanii, czyniono koło przygotowań do ponownej inwazji na W.Brytanię, pokrywał jakieś konszachty na Wschodzie, - tym razem jeszcze w porozumieniu z Sowietami. Sytuacja zaś Sowietów uległa bardzo poważnej zmianie. Japonia ponosi w Chinach klęski. W tej chwili jej siły morskie zagrożone są przez Stany Zjednoczone, które bez żadnych obsłonek spieszą z pomocą Chinom, a nadto skoncentrowały swą flotę na Hawajach, wysuwając jej posterunki po Filipiny i porozumiewają się z Anglią i Australią w sprawie korzystania z Singapore. Od Wschodu ma więc Rosja spokój. Na Bałkany - nie mogła puścić Republika Radziecka zwycięskiego Hitlera. Puści go jednak napewno, jeśli losy jego - będą już przesądzone. Może się tam najwyżej wyczerpać do reszty, uszczuplając swe siły przeciw Anglii.

Ale już teraz widać, że i Stalin poczyna ponosić klęski, klęski polityczne. Rok temu reprezentował on jedyne państwo "proletariackie", stając przeciwko całemu światu kapitalistycznemu. Dziś, gdy w Anglii cały ciężar obrony spoczywa na Labour Party, gdy gabinet angielski podpisuje się pod najśmielszymi żądaniami robotników, gdy Nowy Ład w Ameryce został potwierdzony przez wybór Roosevelta - sytuacja jest zgoła odmienna. Stalin, staje przeciwko robotnikom całego świata. Stanowisko jego staje się wrogie nawet organizacjom komunistycznym Anglii, Francji- ba, nawet samych Niemiec. Instrukcje nadchodzące z Sowietów wywołują w kołach komunistycznych niechęć i niezadowolenie, bo zbyt przejrzyście występują z poza nich imperialistyczne cele samej Rosji. Stalin - przechytrzył. Narazie traci na płaszczyźnie moralnej. Niebawem zacznie tracić i na innych polach.

Wojnę można przegrać czasem - bez bitwy. Zwłaszcza, kiedy się przychodzi do niej w chwili, gdy już wygrać bitwy nie można.

Ci, co się wsłuchają w nastroje mas, mogą to wyczuć i u nas. Były momenty, gdy w wielu kołach zwracano oczy ku Wschodowi, gdy ten i ów z utęsknieniem myślał, że przecież Czerwona Rosja, mimo straszliwej traktyki swych rządów głosi się być państwem ludowym - przecie to zawsze ciś lepszego, niż rozrzążony nacjonalizm rasistowski.

Dz. Pol. 14. I. 1941

Nastroje te zniknęły zupełnie i bezpowrotnie. Zniknęły, choć okupacja niemiecka jest coraz sroższa, coraz dziksza i coraz bardziej nienawistna. Moskwa jest sprzymierzeńcem Berlina, sprzymierzeńcem w poszukiwaniu łupu i w dziele wyczerpywania świata.
Moskwa i Berlin jest wrogiem nietylko narodów - ale i ludów!

CZY TO NIE WSTYD?

Są sprawy, których ze względu na dobro powszechne nie powinno się poruszać. A jednak w życiu naszego społeczeństwa występują tak rażące wypadki, że mimo tych zastrzeżeń, byłoby ze szkodą dla ogólnego dobra, aby je przemilczać, aby je nie nazwać po imieniu i nie napiętnować. Nie są sprawy wielkie, czy decydujące, ale stanowią one w tzw. codziennym życiu niesłychanie ważny czynnik równowagi moralnej naszego społeczeństwa.
Idzie nam o tzw. donosicielstwa. Nie możemy się żadną miarą pogodzić z objawami zaniku etyki i moralności, i musimy je tępić rozpalonym żelazem, zwłaszcza, że donosicielstwa zachodzą często między przyjaciółmi a co gorsza, nawet wśród członków rodzin. Statystyka wykazałaby, że w większości wypadków, przyczyny denuncjacji - to sprawy w zasadzie błahe, które w naturach pieniaczych - rosną do "wielkich" spraw i powodują zemstę. Pocóż szukać zgody, lub odroczenia sprawy do czasów normalnych? Cóż łatwiejszego jak zemścić się doraźnie, anonimowo, lub iść do Gestapo i "wsypać" kogoś bliskiego, że jest oficerem W.P., że słucha radia, że czyta "gazetki" i tp. Bo to są czasy, że wszystkie niskie instynkta zostały wyzwolone, mogą sobie pohulać dowolnie! No i Gestapo bez wysiłku, zapełnia więzienia czy obozy owymi "przestępcami" - ofiarami psychopatów, czy wręcz złych ludzi. Rumieniec wstydu oblewa twarz, gdy pomyśleć, że to Polacy! W obliczu ogólnego nieszczęścia, winno się raczej zapomnieć o urazach, czy nawet krzywdach i połączyć się wspólną niedolą. Z jakimże czołem staną kiedyś przed społeczeństwem ci wszyscy, którzy w zapamiętaniu, wydawali w ręce oprawców swych braci? Czy już dziś smienie ich nie pali?
Piszemy o tym, bo znamy wiele konkretnych faktów tej judaszowskiej roboty. Oto jeden z nich: Zawistny sąsiad, składa na Gestapo doniesienie na swego przeciwnika, że ten - słucha radia. Rewizja, Wynik - negatywny. Aresztowano obu. Doniesiony - mimo braku winy - cztery miesiące więzienia /tak - na wszelki wypadek/, a co ciekawsze - donosiciel ... czternaście miesięcy, za fałszywe doniesienie. /Ot tak dla lekcji/. Czy nie wstyd, że wróg daje nam lekcję?
To też pisząc o tym nie apelujemy do tych, co swą zbrodniczą rolę spełnili, bo ci są już po tamtej stronie bariery, tych społeczeństwo już wyrzuciło, poza nawias swego życia narodowego i społecznego. Zwracamy się jedynie do tych - na rozdrożach - co noszą w sercu zemstę, czy oślepia ich blask srebrników judaszowskich, by się opamiętali, by zeszli z drogi zbrodni póki czas, by oczyścili nawet swą myśl od planowanej zbrodni Kainowej. Bo Kara tych nie minie, a będzie ona nie tajna, nie zdradziecka, lecz jawna i straszliwa zarazem.

"ORYGINALNA METODA"

Sołtys gromady Naszachowice pow. nowosądecki "volksdeutscher", chcąc przypodobać się Niemcom, wpadł na oryginalny pomysł ściągania podatków. Ogłosił on mianowicie, że będzie przyjmował zadatek w wysokości 25 zł na zakupno obuwia. Zachęcająca propozycja została przyjęta z entuzjazmem. Po zebraniu jednak zamówień na 100 par obuwia, pomysłowy sołtys oświadczył, że pieniądze pójdą na podatki. Gromada zapamiętała sobie to podejście i przyrzekła sobie odebrać ów zadatek z bardzo wysokim procentem.

125% KONTYNGENTU ZE WSI

Wieś Bończa Kamina, pow. nowosądecki, - jak nas informują - dostarczyła Niemcom aż 125% kontyngentu żywności. Okazuje się, że wieś tę zamieszkują prawie sami Rusini. Wypadek ten urasta w oczach Niemców do nielada sukcesu propagandy, na tle oporu chłopów polskich, których procent dostarczonego kontyngentu jest w porównaniu z powyższym śmiesznie niski. I to stanowi jeden z powodów gnębienia polskiego chłopa przez okupanta.

----oooOOOooo----